

Legia w europejskich pucharach: 1995-2000

Poniedziałek, 28 sierpnia 2006 r. godz. 15:30, źródło: wŁasne

11 lat temu Legia po zdobyciu mistrzostwa Polski po raz drugi stanęła przed szansą gry w Lidze Mistrzów. Eliminacje sprzed roku były bardzo świeże... więc do spotkań z mistrzem Szwecji wszyscy podchodzili spokojnie. Pierwszy mecz, tak jak z Hajdukiem zagraliśmy u siebie. Na szczęście tym razem rozstrzygnięcie było zupełnie inne - Legia wygrała 1-0 po bramce z rzutu karnego Jurka Podbrożnego, parę minut po rozpoczęciu drugiej połowy! Kilkanaście tysięcy fanów świętowało wygraną nad IFK, a awans do fazy grupowej miał się rozstrzygnąć w drugim meczu.

W bramce gospodarzy stanął tym razem Last, a nie Ravelli, który opuścił boisko w 43 minucie meczu w Warszawie. Rewanżowe spotkanie nie rozpoczęło się po naszej myśli. Po zaledwie 26 minutach Szczęsny skapitulował i IFK doprowadziło do remisu w dwumeczu. Na szczęście Paweł Janas widząc słabość swojej drużyny postanowił na zmiany nie czekać do przerwy i już w 38 minucie w miejsce Ratajczyka wprowadził Leszka Pisz. Jak się okazało był to strzał w dziesiątkę, bowiem "Piszczyk", mimo niskiego wzrostu popisał się tego dnia skutecznym uderzeniem głową i na 17 minut przed końcem zdobył gola na 1-1. Gospodarze zaczęli grać bardzo agresywnie, widząc, że niemal pewny po losowaniu awans przechodzi im koło nosa. Dwóch piłkarzy gospodarzy musiało przedwcześnie opuścić boisko. W ostatniej minucie gry na 2-1 dla Legii wynik ustalili Jacek Bednarz i grupa legionistów mogła w świetle rac świętować awans swojej drużyny do Champions League. "(...) A na pytanie, gdzie jest ta Legia, odpowiadam - w Lidze Mistrzów" - te słowa Dariusza Szpakowskiego, oglądający ten mecz przed telewizorami, zapamiętają na zawsze.

W fazie grupowej trafiliśmy na mistrza Norwegii, Rosji i Anglii. Nie była to grupa łatwa, ale nasz zespół, który po wyeliminowaniu Goeteborga uchodził za nieobliczalny, miał jeszcze trochę namieszać w tej edycji europucharów. Rozpoczęło się od dobrego występu z Rosenborgiem. Dobrego, szczególnie w drugiej połowie. Pierwsi gola zdobyli Norwegowie, skutecznie egzekwując rzut karny. Stracona bramka podziałała na naszą drużynę niczym płachta na byka i już minutę później Leszek Pisz utonął w objęciach kolegów. Nie minęło kolejnych 5 minut, a kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Oto Ryszard Staniek strzałem, który nie miał prawa zaskoczyć golkipera gości... wyprowadził Legię na prowadzenie. Nie da się ukryć, że swój udział przy tej bramce miał bramkarz Rosenborga, Jamtfall, który odbił piłkę do góry, później powiesił się na poprzeczce, a futbolówka między jego rękoma wpadła do bramki. Wygraną przypieczętował ponownie Leszek Pisz, nie po raz pierwszy udowadniając, że stałe fragmenty gry to jego specjalność.

W drugim meczu nasi gracze nie mieli już tyle szczęścia i przegrali w Moskwie ze Spartakiem. Niestety już po kwardansie gry węgierski sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy, który na bramkę zamienił Nikiforow. Na 2-0 już po przerwie podwyższył inny reprezentant Rosji, Siergiej Juran. Honorowego gola zdobył w 82 minucie Jóźwiak.

W trzeciej kolejce legionisci podejmowali przed własną publicznością angielski Blackburn Rovers. Stadion Wojska Polskiego zapełnił się po brzegi 18 tysiącami wiernych kibiców. Piłkarze nie mogli sprawić im zawodu, i nie sprawili. Zwycięską bramkę strzelił Podbrożny. Zaledwie 2 tygodnie później doszło do rewanżu w Anglii. Zdecydowanym faworytem tego pojedynku byli gracze trenera Hartforda, ale ani Alan Shearer, ani David Batty, nie potrafili pokonać świetnie dysponowanego Szczęsnego. W końcówce właśnie golkeeper Legii uratował nam jeden punkt, broniąc w sytuacji sam na sam.

Ostatnie dwa mecze zupełnie nie wyszły legionistom. Najpierw Rosenborg zrehabilitował się za porażkę w Warszawie i wbił bezradnej Legii aż 4 bramki, nie tracąc przy tym żadnej. W ostatniej kolejce, 6 grudnia 1995, przegraliśmy drugi mecz ze Spartakiem, tym razem 0-1. 15-tysięczna publiczność nie mogła być zadowolona z wyniku, ale szczęście się do Legii uśmiechnęło i wyniki pozostałych spotkań sprawiły, że Legia wyszła z grupy z drugiego miejsca i awansowała do ćwierćfinału rozgrywek!

Niestety warszawskich działaczy zaskoczyła zima i długo nie było wiadomo, czy pierwszy mecz z greckim Panathinaikosem odbędzie się zgodnie z planem. Płyta stadionu była zupełnie zmrożona, a że przygotowania zaczęto "za pięć dwunasta", nie dziwił późniejszy

wygląd boiska, na którym trudno było się doszukać barwy zielonej. Parę ton soli wysypano na lód zalegający na murawie, ale efekt był taki, że lodu pozbyto się wraz z trawą. Sędziowie nie widzieli jednak przeciwwskazań do rozegrania zawodów. Niestety, w takich warunkach trudno było mówić w ogóle o grze w piłkę, więc składnych akcji było jak na lekarstwo, a na boisku dominował przypadek. Końcowy wynik 0-0 nie był dla nas dobrą zaliczką przed rewanżem w Atenach.

Fanatyczna publiczność "Koniczynek" sprawiła, że warszawiacy od samego początku grali bojaźliwie. Ponadto rosyjski sędzia bardzo pilnował, aby gospodarzom nie stało się nic złego. W ciągu 26 minut Marcin Jałocha dwukrotnie obejrzał żółtą kartkę i Legia grała w osłabieniu. Zaledwie 7 minut w "10" udało nam się utrzymać wynik 0-0. Pierwszego gola zdobył Krzysztof Warzycha, ostro potraktowany przez warszawskich kibiców w pierwszym meczu. Tym razem Warzycha odegrał się... zdobywając po przerwie drugiego gola. Awans Greków przypieczętował Borelli. Legia zakończyła przygodę z Ligą Mistrzów. Z jednej strony osiągnęliśmy spory sukces, z drugiej zaś pozostał spory niedosyt. Inna sprawa, że do dzisiaj nikt nie osiągnął w europejskich pucharach tyle co Legia.

Rok później Legia zamiast poprawić swój dorobek w LM, walczyła w Pucharze UEFA. Na początek trafiliśmy łatwego rywala, luksemburskie Jeunesse Esch. W meczu portugalski arbiter podyktował 3 rzuty karne - 2 dla Legii, 1 dla gospodarzy i wszystkie zostały wykorzystane. Bez problemu odnieśliśmy zwycięstwo 4-2 i awans do rundy wstępnej wydawał się zapewniony. W rewanżu do siatki luksemburczyków trafili Mięciel (dwukrotnie) i Roman Oreszczuk.

Kolejnym przeciwnikiem był Haka Valkeakoski. W Warszawie podopieczni Mirosława Jabłońskiego pokonali Finów 3-0. W rewanżu szybko strzelona bramka (piąta minuta) przez "Miętowego", przypieczętowała awans Legii do pierwszej rundy. W końcówce meczu na boisko wszedł obecny komentator Canal+, Marcin Rosłoń.

W pierwszej rundzie legioniści trafili na swoich pogromców sprzed roku - Panathinaikos. Nie brakowało hasel, nawołujących do rewanżu za porażkę w 1/4 finału LM. Mecz w Atenach rozpoczął się dla nas o niebo lepiej niż poprzednio - już w trzeciej minucie Dariusz Czykier wyprowadził Legię na prowadzenie. Niestety Grecy wbili nam jeszcze przed przerwą trzy bramki, ale kontaktowy gol "Kucharza" do szatni, pozwalał mieć nadzieje na korzystny rezultat. Niestety 10 minut przed końcem straciliśmy czwartego gola, a tuż przed końcem meczu, także jednego zawodnika - Bednarz ukarany został czerwoną kartką.

Rewanż w Warszawie zapowiadał się ciekawie, jednak mało kto wierzył, że Legia będzie w stanie strzelić dwie bramki Grekom. Tymbardziej, że w pierwszej połowie nikomu nie udało się ta sztuka. Gdy jednak kilka minut po przerwie gola zdobył Mięciel, nadzieje odżyły. Publiczność przy Łazienkowskiej zdzierła gardła do ostatniego gwizdka sędziego i to się opłaciło. Niesamowity szal radości zapanował, gdy w doliczonym czasie gry, drugiego gola zdobył Czarek Kucharski! Grecy nie wiedzieli co się stało, a my świętowaliśmy awans do kolejnej rundy i udany rewanż na atenczykach.

W kolejnej rundzie los przydzielił nam turecki Besiktas. Pierwszy mecz rozegrano w Warszawie, przy komplecie widzów. Mecz rozpoczął się dla nas nieźle, bo po 20 minutach do siatki trafił Tomek Sokołowski. Niestety wyniku nie udało się utrzymać do końca i 20 minut przed końcem Turcy wyrównali, przed rewanżem będąc w komfortowej sytuacji. O tureckim "piekle" przekonali się nasi gracze jeszcze przez pierwszym gwizdkiem sędziego. Widać było, że gorąca atmosfera dała się im we znaki, bo już w 13 minucie straciliśmy bramkę autorstwa Nigeryjczyka, Amokachiego. Legia jednak nie poddawała się łatwo - kilka minut przed przerwą wyrównał niezawodny Kucharski. Gra w drugiej połowie była bardzo wyrównana, obie strony próbowały przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, nie czekając na dogrywkę. Niestety, skuteczniejsi byli gospodarze, którzy po bramce Jankowa awansowali do dalszych gier. Nam pozostało wspominać wspaniałe boje z Panathinaikosem i Besiktasem. Szkoda tylko, że z tym ostatnim nie mieliśmy więcej szczęścia.

W sezonie 1997/98 Legia jako zdobywca krajowego pucharu wystartowała w Pucharze Zdobywców Pucharów. Niektórzy liczyli, że uda się powtórzyć sukces w PZP sprzed kilku lat, kiedy udało nam się dotrzeć do półfinału. Pierwszą przeszkodą był zdobywca Pucharu Irlandii Północnej, Glenavon Lurgan. Do Irlandii wybrali się kibice Legii licząc na dobry rezultat w pierwszym meczu. Niestety, zawiedliśmy się. Legioniści co prawda w pierwszej połowie objęli prowadzenie, po голу Sokołowskiego, ale po przerwie wyrównał Grant i z łatwego terenu wywieźliśmy zaledwie remis. Dobrze, że bramkowy. Mecz kończyliśmy w 10, po czerwonej kartce dla Mięciela. "Rozstrzelają się w Warszawie" - spekulowali kibice. Niestety pierwsza część spotkania rewanżowego zupełnie na to nie wskazywała. Przy skromnej publiczności legioniści przez pierwszą połowę nieskutecznie atakowali bramkę Glenavonu. Po przerwie było już lepiej, czego efektem 4 gole zdobyte w zaledwie 18 minut.

W I rundzie trafiliśmy na włoską Vicencę. Niestety jak się później okazało, ci kibice którzy wybrali się do Włoch na mecz, mieli nosa. Była to bowiem ostatnia szansa dopingowania Legii w sezonie 1997/98 w europejskich pucharach. Wynik pierwszego meczu był dla nas niekorzystny. Grzegorz Szamotulski skapitulował dwukrotnie w pierwszej połowie i mało kto wierzył, że w drugim meczu uda się odrobić straty.

Piłkarze zapowiadali jednak, że powalczą, co spowodowało powrót wiary w sukces. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym rezultatem. Po przerwie jednak dał o sobie znać Jacek Kacprzak. Jego piękne techniczne uderzenie przeleciało nad głowami obrońców Vicensy oraz zaskoczonego golkipera, Brivio i wylądowało w siatce. Na trybunach zapanowała wrzawa. Tylko jednej bramki brakowało nam, aby doprowadzić do dogrywki. Niestety huraganowe ataki warszawian nie przyniosły skutku, a nasz zespół nadział się na kontrę, po której wyrównującego gola strzelił Zauli, pokazując jednocześnie, który zespół jest lepszy. Z powtórzenia sukcesu sprzed 6 lat nic nie wyszło. Jeszcze gorzej poszło drużynie w rozgrywkach ligowych. Zaledwie piąta pozycja w tabeli oznaczała roczną przerwę klubu w europejskich pucharach.

Kolejny rok na krajowym podwórku nie był również dla nas udany. Choć awansowaliśmy do Pucharu UEFA, zajmując w lidze 3 miejsce, za Wisłą i Widzewem, to strata punktowa do krakowian mogła podłamać nawet największych optymistów. Wisła wyprzedziła nas w wyścigu o mistrzowską koronę aż o 17 punktów. Dziwny wynik w derby Łodzi (5-0 dla Widzewa) sprawił, że drugie miejsce zajęli Widzewiaczy.

Naszym przeciwnikiem w rundzie wstępnej UEFA był Vardar Skopje. Legioniści ruszyli w podróż do dalekiej Macedonii i zobaczyli na własne oczy, gdzie kończy się cywilizacja. Był to jeden z najbardziej hardcorowych wyjazdów w ostatnich latach. Całe szczęście, że piłkarze wynagrodzili fanatom ze stolicy trudy podróży, aplikując Vardarowi 5 bramek. Debiut Dariusza Kubickiego w europejskich pucharach na ławce szkoleniowej wypadł nieźle. Niewiele gorzej było w rewanżu, kiedy legioniści przez całe spotkanie kontrolowali przebieg gry. Bramkarza gości pokonali tym razem czterokrotnie i pewnie awansowali do pierwszej rundy.

Tu czekał na nas cypryjski Anorthosis Famagusta. O tym, że liga cypryjska nie jest amatorską, przekonaliśmy się na własnej skórze. Legioniści po zaciętym meczu przegrali na Cyprze 1-0, tracąc bramkę 10 minut przed końcem spotkania. Był to ostatni wówczas mecz pod wodzą Kubickiego w europejskich pucharach.

Na szczęście nie był to wynik nie do odrobienia przed własną publicznością. Wierzyli w to nie tylko piłkarze, ale i kibice, których 8 tysięcy zasiadło tego dnia na trybunach. Na ławce trenerskiej usiadł Franciszek Smuda. Choć pierwsza połowa była bezbramkowa, odrabianie strat rozpoczęliśmy tuż po przerwie. Marcin Mięciel w 48 minucie wyrównał wynik dwumeczu, a 20 minut później Czereszewski strzelił drugą bramkę, która zapewniła nam awans.

Smuda nie poprowadził Legii zbyt daleko w pucharach, trafiając na Udinese Calcio. Legioniści nie sprostali grającym przed własną publicznością Włochom, tracąc jedną bramkę. Był to jednak wynik, który można było odrobić w rewanżu, co też zapowiadali trenerzy. I choć tym razem, podobnie jak z Anorthosisem, udało się udrobić straty (już w 12 minucie), to po końcowym gwizdku sędziego, z awansu do dalszych gier radowali się piłkarze "Udine". Wszystko za sprawą Sosy, który podobnie jak w pierwszym meczu, pokonał Szamotulskiego.

1995/96

09.08.1995 el. LM Legia 1-0 IFK Goeteborg

Bramka: Podbrożny 49' (k)

Legia: Szczesny, Jóźwiak, Zieliński, Mandziejewicz, Lewandowski, Michalski, Pisz, Wieszczycki, Bednarz, Kucharski (78' Kubica), Podbrożny (88' Staniek)

Trener Legii: Paweł Janas

IFK: Ravelli (43' Last), Kaamark, Olsson, M. Johansson, Nilsson, Martinsson, Lansberg, Erlingmark, Blomqvist (64' Eriksson), Pettersson, Lilienberg (83' Wahlstedt)

Trener IFK: Roger Gustafsson

Żółte kartki: Podbrożny (Legia) - Johansson (IFK)

Sędzia: Uilenberg (Holandia)

Widzów: 12.000

23.08.1995 el. LM IFK Goeteborg 1-2 Legia

Bramki: Blomqvist 26' - Pisz 73', Bednarz 90'

IFK: Last, Kaamark, Olsson, Johansson, M. Nilsson, Landberg (69' Eriksson), Erlingmark, Lindqvist, Blomqvist, Pettersson, Lilienberg (50' Wahlstedt)

Trener IFK: Roger Gustafsson

Legia: Szczesny, Jóźwiak, Zieliński, Mandziejewicz, Bednarz, Lewandowski (87' Fedoruk), Michalski, Wieszczycki, Ratajczyk (38' Pisz), Podbrożny, Kucharski (56' Staniek)

Trener Legii: Paweł Janas

Żółte kartki: Johansson, Erlingmark, Lindqvist, Petterson, Blomqvist (IFK) - Bednarz, Michalski, Wieszczycki, Pisz (Legia)

Czerwone kartki: Olsson, Erlingmark (Goeteborg)

Sędzia: Elleray (Anglia)

Widzów: 11.000

13.09.1995 Liga Mistrzów Legia 3-1 Rosenborg Trondheim

Bramki: Pisz 64', 73', Staniek 69' - Jakobsen 63' (k)

Legia: Szczęsny, Józwiak, Zieliński, Ratajczyk, Mandziejewicz, Lewandowski, Pisz, Wieszczycki (80' Michalski), Bednarz (83' Fedoruk), Staniek, Kubica (46' Kucharski)

Trener Legii: Paweł Janas

Rosenborg: Jamtfall, Kvarme, Bragstad, Hoftun, Stensaas, Strand, Skammelsrud, Soltvedt, Loeken, Jakobsen, Iversen (89' Staurik)

Trener Rosenborga: Nils Agge Ergen

Żółte kartki: Józwiak (Legia) - Kvarme (Rosenborg)

Sędzia: Porumboiu (Rumunia)

Widzów: 10.000

27.09.1995 Liga Mistrzów Spartak Moskwa 2-1 Legia

Bramki: Nikiforow 14' (k), Juran 52' - Józwiak 82'

Spartak: Czerczesow, Chlestow, Nikiforow, Mamiedow, Tichonow, Onopko, Piatnicki, Kulkow, Cymbalar, Juran, Szmarow

Trener Spartaka: Oleg Romancew

Legia: Szczęsny, Józwiak, Zieliński, Mandziejewicz, Lewandowski (34' Ratajczyk), Michalski (71' Fedoruk), Pisz, Wieszczycki, Bednarz, Staniek (83' Kubica), Kucharski

Trener Legii: Paweł Janas

Żółte kartki: Cymbalar, Kulkow (Spartak) - Zieliński, Mandziejewicz (Legia)

Sędzia: Vagner (Węgry)

Widzów: 45.000

18.10.1995 Liga Mistrzów Legia 1-0 Blackburn Rovers

Bramka: Podbrożny 26'

Legia: Szczęsny, Józwiak, Zieliński, Mandziejewicz, Lewandowski, Staniek, Pisz, Michalski, Bednarz, Podbrożny, Kucharski

Trener Legii: Paweł Janas

Blackburn: Flowers, H. Berg, Pearce, Hendry, Kenna, Warhurst (83' Newell), Holmes, Batty, Sherwood, Shearer, Sutton

Trener Blackburn: Ray Hartford

Żółte kartki: Zieliński (Legia) - Sherwood, Batty, Warhurst (Blackburn)

Sędzia: Frisk (Szwecja)

Widzów: 18.000

01.11.1995 Liga Mistrzów Blackburn Rovers 0-0 Legia

Blackburn: Flowers, H. Berg, Pearce, Hendry, Kenna, Ripley, Warhurst (61' Le Saux), Sherwood, Batty, Newell (74' Sutton), Shearer

Trener Blackburn: Ray Hartford

Legia: Szczęsny, Józwiak, Mandziejewicz, Michalski, Lewandowski, Jałocha (65' Mosór), Pisz, Wieszczycki, Bednarz, Podbrożny (46' Kucharski), Staniek

Trener Legii: Paweł Janas

Sędzia: Meier (Szwajcaria)

Widzów: 21.000

22.11.1995 Liga Mistrzów Rosenborg Trondheim 4-0 Legia

Bramki: Strand 17', Brattbakk 44', Jakobsen 67', Heggem 89'

Rosenborg: Rise, Kvarme, Hoftun, Staurvik, Stensaas, Strand (88' Heggem), Soldvedt, Skammelsrud, Iversen, Brattbakk, Jakobsen

Trener Rosenborga: Nils Agge Eggen

Legia: Szczęsny, Jałocha, Zieliński, Józwiak, Mandziejewicz, Lewandowski, Pisz (18' Kucharski), Wieszczycki (64' Bednarz), Michalski, Staniek, Podbrożny

Trener Legii: Paweł Janas

Żółte kartki: Hoftun (Rosenborg) - Zieliński, Jałocha, Kucharski (Legia)

Sędzia: Weber (Niemcy)

Widzów: 12.000

06.12.1995 Liga Mistrzów Legia 0-1 Spartak Moskwa

Bramka: Mamiedow 41'

Legia: Szczęsny, Jóźwiak, Zieliński, Mandziejewicz, Lewandowski, Staniek (82' Wieszczycki), Michalski, Pisz, Bednarz, Kucharski, Podbrożny

Trener Legii: Paweł Janas

Spartak: Czerczesow, Chlestow, Nikiforow, Onopko (82' Ananko), Mamiedow, Keczinow, Cymbalar, Kulkow, Szmarow, Alejniczew, Tichonow

Trener Spartaka: Oleg Romancew

Żółte kartki: Chlestow, Onopko, Mamiedow (Spartak)

Sędzia: Mottram (Szkocja)

Widzów: 15.000

06.03.1996 1/4 finału Ligi Mistrzów Legia 0-0 Panathinaikos Ateny

Legia: Szczęsny, Jóźwiak, Zieliński, Mandziejewicz, Lewandowski (77' Wieszczycki), Staniek, Michalski, Pisz, Bednarz, Podbrożny, Kucharski (66' Sokołowski)

Trener Legii: Paweł Janas

Panathinaikos: Wandzik, Apostolakis, Kolitsidakis, Kalitzakis, G.S. Georgiadis, Marangos (78' Kapouranis), Markos, Borelli, G.Ch. Georgiadis, Alexoudis, Warzycha

Trener Panathinaikosu: Juan Ramon Rocha

Żółte kartki: Jóźwiak, Bednarz (Legia) - Markos, G.Ch.Georgiadis (Panathinaikos)

Sędzia: Diaz Vega (Hiszpania)

Widzów: 12.000

20.03.1996 1/4 finału Ligi Mistrzów Panathinaikos Ateny 3-0 Legia

Bramki: Warzycha 34', 58', Borelli 72'

Panathinaikos: Wandzik, Apostolakis, Ouzounidis, Kolitsidakis, Kalitzakis, S. Georgiadis, Borelli (90' Goumas), Maragos (81' Nioplias), Kapouranis, Donis, Warzycha (90' Lagonikakis)

Trener Panathinaikosu: Juan Ramon Rocha

Legia: Szczęsny, Mandziejewicz, Zieliński, Michalski, Lewandowski, Jałocha, Pisz, Sokołowski (82' Kacprzak), Wieszczycki, Staniek (76' Kucharski), Podbrożny

Trener Legii: Paweł Janas

Żółte kartki: Kalitzakis, Kolitsidakis (Panathinaikos) - Jałocha (Legia)

Czerwona kartka: Jałocha (Legia)

Sędzia: Chusejnow (Rosja)

Widzów: 75.000

1996/97

17.07.1996 runda przedwstępna UEFA Jeunesse Esch 2-4 Legia

Bramki: Ganser 31', Theis 43' (k) - Pisz 5', Sokołowski 39', Staniek 41' (k), 60' (k)

Jeunesse: Wagner, Thill, Lmborelle, Maylender, Gander, Divoy, Amodio, Nigra (46' Meyers), Morocutti (80' Braun), Theis

Trener Jeunesse: Alex Pecquer

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Bednarz, Kacprzak, Czykier, Pisz, Sokołowski, Staniek, Kucharski (46' Koziół, 70' Rosłoń), Mięciel

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Żółte kartki: Wagner, Felgen, Lamboreille (Jeunesse) - Staniek (Legia)

Sędzia: Marques (Portugalia)

Widzów: 1500

24.07.1996 runda przedwstępna UEFA Legia 3-0 Jeunesse Esch

Bramki: Mięciel 19, 63', Oreszczuk 71'

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Bednarz, Kacprzak, Czykier, Staniek, Pisz (68' Rosłoń), Sokołowski, Mięciel, Oreszczuk

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Jeunesse: Felgen, Thill, Lamborelle, Schaack, Ganzer (80' De Sousa), Meyers, Divoy, Theis, Meylender, Morocutti (78' Schilitz), Braun (63' Marinelli)

Trener Jeunesse: Alex Pecquer

Sędzia: Znajdinski (Białoruś)

Widzów: 3000

06.08.1996 runda wstępna UEFA Legia 3-0 Haka Valkeakoski

Bramki: Mosór 9', Staniek 26', Oreszczuk 88'

Legia: Szamotulski, Jałocha, Zieliński, Mosór, Sokołowski, Czykier, Staniek, Kacprzak, Bednarz, Mięciel, Solnica (70' Oreszczuk)

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Haka: Kainulainen, Kinnunen, Heikkinen, Nuorela, Karjalainen, Yloenen, Ruhanen, Ristilae (58' Kangaskorpi), Iwanow, Vaeisaenen (73' Rantala), Popowicz (79' Tainio)

Sędzia: Jirku (Czechy)

Widzów: 3500

20.08.1996 runda wstępna UEFA Haka Valkeakoski 1-1 Legia

Bramki: Popowicz 61' - Mięciel 5'

Haka: Juhola, Heikkinen (16' Ristilae), Karjalainen, Yloenen, Kinnunen, Martonen, Rantala, Vaeisaenen, Ruhanen (74' Hyoekyvaara), Popowicz, Kangaskorpi (72' Tanio)

Legia: Szamotulski, Jałocha, Zieliński, Mosór, Sokołowski, Kacprzak, Staniek (63' Solnica), Czykier (83' Rosłoń), Bednarz, Mięciel (63' Kucharski), Oreszczuk

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Żółta kartka: Rastilae (Haka)

Sędzia: Szmolik (Białoruś)

Widzów: 1000

11.09.1996 1 runda UEFA Panathinaikos Ateny 4-2 Legia

Bramki: Liberopoulos 26', 36' Alexoudis 34', G.Ch. Georgiadis 80' - Czykier 3', Kucharski 45'

Panathinaikos: Wandzik, Apostolakis, Ouzounidis, Kalitzakis, Kolitsadakis, G.S. Georgiadis, Borelli (72' Marangos), G.Ch. Georgiadis, Warzycha (65' Kapouranis), Liberopoulos (81' Markos), Alexoudis

Trener Panathinaikosu: Juan Ramon Rocha

Legia: Szamotulski, Jałocha, Zieliński, Mosór, Bednarz, Czykier, Kacprzak, Staniek, Sokołowski, Mięciel (77' Solnica), Kucharski (87' Oreszczuk)

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Żółte kartki: Ouzounidis (Panathinaikos) - Bednarz, Staniek, Mięciel (Legia)

Czerwona kartka: Bednarz (Legia)

Sędzia: Reed (Anglia)

Widzów: 40.000

24.09.1996 1 runda UEFA Legia 2-0 Panathinaikos Ateny

Bramki: Mięciel 53' Kucharski 90'

Legia: Szamotulski, Jałocha, Zieliński, Mosór, Solnica (90' Kozioł), Staniek, Czykier, Kacprzak, Sokołowski, Kucharski, Mięciel

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Panathinaikos: Wandzik, Apostolakis, Ouzounidis, Kalitzakis, Kolitsadakis, G.S. Georgiadis, Kapouranis (32' Alexoudis), Markos, Liberopoulos (88' Kola), G.Ch. Georgiadis, Warzycha (89' Marangos)

Trener Panathinaikosu: Juan Ramon Rocha

Żółte kartki: Czykier, Jałocha (Legia) - Warzycha, G.Ch.Georgiadis, Markos (Panathinaikos)

Sędzia: Ansuategui Roca (Hiszpania)

Widzów: 8.000

15.10.1996 2 runda UEFA Legia 1-1 Besiktas Stambuł

Bramki: Sokołowski 22' - Orhan K. 70'

Legia: Szamotulski, Jałocha, Zieliński, Mosór, Sokołowski, Czykier, Staniek, Kacprzak (73' Solnica), Bednarz, Kucharski, Mięciel

Trener Legii: Miroslaw Jabłoński

Besiktas: Mrmić, Recep, Rahim, Ali G., Oktay, Jankow, Mehmet (62' Orhan K., 81' Mustafa C.), Sergen (89' Emre), Sinan, Ertugrul, Amokachi

Trener Besiktasu: Rasim Kara

Sędzia: Pereira (Portugalia)

Widzów: 16.000

29.10.1996 2 runda UEFA Besiktas Stambuł 2-1 Legia

Bramki: Amokachi 13', Jankow 76' - Kucharski 37'

Besiktas: Mrmić, Recep, Rahim, Ali G., Erkan (77' Orhan K.), Jankow, Alpay, Serdar, Sergen (46' Oktay, 90' Mutlu), Ertugrul, Amokachi

Trener Besiktasu: Rasim Kara

Legia: Szamotulski, Jałocha, Zieliński, Mosór, Kacprzak, Czykier, Staniek, Bednarz, Solnica (83' Oreszczuk), Sokołowski, Kucharski

Trener Legii: Miroslaw Jabłoński

Żółte kartki: Rahim, Erkan (Besiktas) - Czykier (Legia)

Czerwone kartki: Jankow (Besiktas) - Staniek (Legia)

Sędzia: Constantin (Rumunia)

Widzów: 35.000

Sezon 1997/98

14.08.1997 runda el. PZP Glenavon Lurgan 1-1 Legia

Bramki: Grant 60' - Sokołowski 33'

Glenavon: O'Neil, Byrne, Caffrey, Quigley, Glendinning, Murphy (46' McCartan), Gregg, Docherty, Ferguson, Prizeman, Grant

Trener Glenavonu: Nigel Best

Legia: Szamotulski, Magiera, Zieliński, Bednarz, Czereszewski, Kacprzak, Skrzypek, Solnica (74' Sazanowicz), Sokołowski, Mięciel, Włodarczyk

Trener Legii: Miroslaw Jabłoński

Żółte kartki: Solnica, Sokołowski (Legia)

Czerwona kartka: Mięciel (Legia)

Sędzia: Marin (Hiszpania)

Widzów: 2500

28.09.1997 runda el. PZP Legia 4-0 Glenavon Lurgan

Bramki: Kacprzak 73', Sokołowski 76', 89' (k), Skrzypek 86'

Legia: Szamotulski, Czereszewski, Zieliński, Bednarz, Magiera, Skrzypek, Kacprzak, Karwan, Sokołowski, Zeigbo, Włodarczyk (67' Solnica)

Trener Legii: Miroslaw Jabłoński

Glenavon: O'Neill, Byrne, Caffrey, Quigley (73' Russell), Smyth, Glendinning, McCartan (63' McCoy), Docherty (38' Prizeman), Gregg, Ferguson, Grant

Trener Glenavonu: Nigel Best

Żółta kartka: Karwan (Legia)

Sędzia: Loizou (Cypr)

Widzów: 3500

18.09.1997 1 runda PZP Vicenza Calcio 2-0 Legia

Bramki: Luiso 11', Di Napoli 25'

Vicenza: Brivio, Mendez, Belotti, Dicara, Coco, Schenardi (85' Firmani), Viviani, Di Carlo, Ambrosetti (66' Beghetto), Luiso, Di Napoli (75' Zauli)

Trener Vicenzy: Francesco Guidolin

Legia: Szamotulski, Skrzypek (17' Kupiec), Zieliński, Bednarz, Solnica (73' Sazanowicz), Magiera (66' Włodarczyk), Czykier, Czereszewski, Kacprzak, Sokołowski, Zeigbo

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Żółte kartki: Bednarz, Zeigbo (Legia)

Sędzia: Albrecht (Niemcy)

Widzów: 11.000

02.10.1997 1 runda PZP Legia 1-1 Vicenza Calcio

Bramki: Kacprzak 57' - Zauli 87'

Legia: Szamotulski, Bednarz, Zieliński, Kupiec (79' Solnica), Czereszewski, Magiera, Czykier, Kacprzak, Karwan, Sokołowski, Staniek

Trener Legii: Mirosław Jabłoński

Vicenza: Brivio, Mendez (88' Firmani), Belotti, Dicara, Canals, Beghetto, Viviani, Di Carlo, Ambrosetti (66' Ambrosini), Luiiso, Di Napoli (67' Zauli)

Trener Vicenzy: Francesco Guidolin

Sędzia: Mitrovicz (Słowenia)

Widzów: 7.000

Sezon 1999/2000

12.08.1999 - runda wstępna UEFA: Vardar Skopje 0-5 Legia

Bramki: Mięciel 8', Czereszewski 18', Śrutwa 58', 72', Wróblewski 65'

Vardar: Zekir, Lusev, Vasievski, Demir (53' Janevski), Naczewski (46' Simionovski), Trajcov (59' Gieorgievski), Markovski, Szakiri, Stojanov, Krstev, Petreski

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Bednarz (70' Rutka), Murawski (79' Jarzębowski), Magiera, Czereszewski, Sokołowski, Wróblewski, Sawicki (55' Śrutwa), Mięciel

Czerwona kartka: Petreski (Vardar)

Trener Legii: Dariusz Kubicki

Sędzia: Vidlak (Czechy)

Widzów: 6.000

26.08.1999 - runda wstępna UEFA: Legia 4-0 Vardar Skopje

Bramki: Czereszewski 5', Karwan 17', Sokołowski 53', Mięciel 77'

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Bednarz (81' Nowak), Murawski, Magiera (72' Jarzębowski), Sokołowski, Czereszewski, Wiechowski (46' Rutka), Karwan, Mięciel

Vardar: Zekir, Jovanevski, Stojanov, Vasevski, Nacevski, Trajcov, Argovski (66' Demir, 71' Eftimov), Janevski (60' Giorgievski), Ljusev, Markovski, Kristev

Trener Legii: Dariusz Kubicki

Żółte kartki: Karwan (Legia) - Vasevsky (Vardar)

Sędzia: Strampe (Niemcy)

Widzów: 4.000

16.09.1999 - 1 runda UEFA: Anorthosis Famagusta 1-0 Legia

Bramka: Engomitis 81'

Anorthosis: Panayiotou, Charalambous, A. Melanarkitis, Neophytou, Louca (32' Ćiric), Otsonis, Milinkovic (46' Foukaris), Engomitis, V. Melanarkitis, Okkas, Obiku (60' Soteriou)

Legia: Szamotulski, Mosór, Nowak, Bednarz, Murawski, Majewski (74' Piekarski), Czereszewski, Magiera, Wróblewski (60' Sokołowski), Karwan, Mięciel

Trener Legii: Dariusz Kubicki

Żółte kartki: Karwan, Mosór (Legia)

Sędzia: Sammut (Malta)

Widzów: 10.000

30.09.1999 - 1 runda UEFA: Legia 2-0 Anorthosis Famagusta

Bramki: Mięciel 48', Czereszewski 67'

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Bednarz, Karwan, Murawski, Piekarski (79' Śrutwa), Majewski, Sokołowski, Czereszewski, Mięciel (90' Wróblewski)

Anorthosis: Panayiotou, Charalambous (80' Ioannou), Iosfides (72' Neophytou), Foukkaris, Katsonis, Melanarkitis, Milinkovic, Engomitis, V. Melanarkitis, Okkas, Ciric (60' Obiku)

Trener Legii: Franciszek Smuda

Żółte kartki: Mosór (Legia) - Charalambous, Okkas (Anorthosis)

Sędzia: Zotta (Rumunia)

Widzów: 8.000

19.10.1999 - 2 runda UEFA: Udinese Calcio 1-0 Legia

Bramka: Sosa 29'

Udinese: Turci, Bertotto, Gargo, Benaux, Sottil (80' Van der Vegt), Giannichedda, Fiore, Jorgensen (79' Locatelli), Sosa (71' Zanchi), Poggi, Muzzi

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Murawski, Bednarz (82' Wiechowski), Karwan, Majewski, Wróblewski (78' Śrutwa), Sokołowski, Czereszewski, Mięciel (89' Magiera)

Trener Legii: Franciszek Smuda

Żółte kartki: Giannichedda, Bertotto (Udinese)

Sędzia: Stuchlik (Austria)

Widzów: 15.000

04.11.1999 - 2 runda UEFA: Legia 1-1 Udinese Calcio

Bramki: Czereszewski 12' - Sosa 42'

Legia: Szamotulski, Mosór, Zieliński, Murawski, Bednarz (83' Sawicki), Karwan, Majewski, Czereszewski, Sokołowski, Mięciel, Śrutwa (62' Wróblewski)

Trener Legii: Franciszek Smuda

Udinese: Turci, Scottil, Zanchi, Bertotto, Genaux, Giannichedda, Fiore, Van der Vegt (75' Locatelli), Jorgensen, Sosa (85' Toledo), Poggi (86' Margiotta)

Żółte kartki: Sottil, Giannichedda (Udinese)

Sędzia: Clark (Szkocja)

Widzów: 12.000